Ner 11. | ROK 1842. SOBOTA 15 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Pawła 1 P.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Domosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
13	6	27" 7" 543	— 4° 0	1"' 42	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła
	2	7, 766	— 2, 1	1, 59	Zaden	„	
	10	8, 499	— 3, 1	1, 44	Pł Wschodni słaby	„	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Nro 81.

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Oświadczając dzięki w imieniu cierpiącej ludzkości osobom które dla przyniesienia ulgi w cierpieniach dotkniętym niedostatkiem, raczyły złożyć pieniężne ofiary w zamian przesełania biletów w dniu nowego roku 1842, pośpiesza Senat z oznajmieniem Publiczności, że ofiary te kwotę złp. 800 gr. 11 w srebrze oraz dukat jeden w złocie wynoszące, pomiędzy 54 osób na wsparcie zasługujących rozdzielonemi zostały,

Kraków dnia 7 Stycznia 1842 r.

Prezes Senatu
SCHINDLER.
Sekretarz Jlny Senatu.
DAROWSKI.
Nowakowski Sekr. D. K. Senatu.

Z obserwacyi meteorologicznych w r. 1841 w tutejszém obserwatorium robionych okazało się że średnia wysokość barometru była 27" 4."'78 to jest nieco mniejsza niż z 16 letnich obserwacyi wypada. Największa wysokość była d. 5 listopada 28" 0."'24 a najmniejsza wysokość była d. 6 października 26 6,32 oscyllacya przeto barometru wynosiła w tym roku 17,92 linij paryzkich.

Ciepło średnie tego roku było . . † 6°.9 R.
największe d. 18 lipca . . . . † 28.4
a najmniejsze d. 7 lutego . . . — 17.0

Co do temperatury szczególnéj w tym roku odznaczył się miesiąc grudzień w którym średnie ciepło było † 1°.5 R. t. j. daleko większe niż z 16-letnich obserwacyi wypada. W roku 1840 średnie ciepło tego miesiąca było — 8°.3, a w ciągu 16 poprzednich lat, tylko w r. 1833 średnia temperatura Grudnia była wyższą niż w teraźniejszym. Wziąwszy Styczeń, Luty i Marzec za miesiące zimowe, trzy następne za wiosenne, dalsze 3 za letnie a nareszcie ostatnie 3 za jesienne wypada średnia temperatura 4ch pór roku w r. 1841 — 2°.2, + 11°.4, + 13°.4, + 4°.6 t. j. znacznie wyższa niż w r. 1840 gdzie była — 2,5, + 8.8, + 12.9, 0.0 szczególniéj też jak widzimy, jesień była w naszych okolicach bardzo ciepła. Srednia sprężystość wyziewów wodnych była . . . . 3"'09
największa dnia 30 Czerwca . . . 7. 81
a najmniejsza d. 7 Lutego 0. 42
wiatr panujący jak zwyczajnie był zachodni. W Grudniu, gdzie tak łagodne było powietrze, wiał najczęściej wiatr Pn. Wschodni a w ogól-

ności miesiąc ten był bardzo spokojny. Wichrów liczono w tym roku 19.

Dni zupełnie pogodnych było 18 t. j. znacznie mniéj niż z 16-letnich obserwacyi wypada ale za to pogodnych z chmurami było 250 zatém więcéj jak zwyczajnie, a pochmurnych tylko 97; przeto rok tę liczyć należy do pogodnych i przyjemnych.

Deszcz padał w 138 a śnieg w 44 dniach. Ostatni śnieg na wiosnę padał d. 8 Kwietnia a pierwszy w jesieni d. 18 Listopada. Mgły było 70, gradów 5 a grzmotów 31 znacznie więcéj niż zwyczajnie.

Igła magnesowa w ostatnich miesiącach okazała rzadkie zjawisko że zboczenie jéj po południowe o zwyczajnym czasie, gdzie toż zboczenie bywa w swojéj największości (maximum) było większém niż odpowiednie ranne.

Weisse Dyrektor Obserw.

Wiadomości zagraniczne.

ANGLIA.

Londyn 3 Stycznia.

Times i kilka inych dzienników, od kilku dni przedstawiało najsmutniejszy obraz stanu wyprawy na Nigier i śmiertelności osady użytych tam okrętów. Przedstawienia te uważano zaraz z początku za przesadzone, ponieważ *Times* prowadził ciągle systematyczną opozycyę przeciw związkowi w celu cywilizacyi Afryki, który tę wyprawę uzbroił i wysłał, i teraz dowiadujemy się że listy kapitana Trotter, dowódzcy téj wyprawy, które tu nadeszły w tych dniach, brzmią daleko pomyślniéj. Istotnie wielu z osady okrętów dotkniętemi zostało chorobą panującą na nizinach brzegów, szczególniéj przy ujściach wielkich rzek, ale dotychczas liczba zmarłych wynosiła tylko 18 osób, z pomiędzy 300 z których wyprawa pierwiastkowa składała się. Klimat średniéj Afryki, w pewnéj odległości od brzegów morskich przedstawiany bywa przez tych którzy ten kraj zwiedzili jako znośny dla białych. Gorąco jest tam daleko mocniejsze niż pod temi samemi stopniami szerokości w krajach podrównikowych Azyi i Ameryki. Żegluga na Nigrze chociaż bardzo powolna w skutku niezmiernéj siły przeciwnego prądu, niespotkała ważnych przeszkód i z podnoszeniem się ziemi, zdaje się że niebo coraz jest zdrowsze. Znaleziono rzekę ciągle głębszą niż się spodziewano; w niektórych miejscach głębokość wynosiła 14 stóp, gdzie spodziewano się ledwie 7 stóp, okazuje się przeto że Afryka w środku swoim za pomocą wspaniałych rzek swoich, może dać przystęp okrętom handlowym znakomitéj wielkości. Gorączka zgniła podług kapitana Trotter nie tylko do pewnych miejsc ale nawet do niektórych por roku jest przywiązaną, i że tym sposobem możnaby uniknąć znacznéj straty ludzi gdyby opóźniono wpłynienie na Nigier. Polityczne a raczéj handlowe związki które polecono kapitanowi Trotter zawrzeć z krajowemi xiążętami, nie spotkały żadnych trudności. Dwa już traktaty zostały zawarte, i któremi Afrykanie zobowiązali się zaniechać handlu niewolników, w zamian ofiarowanych im korzyści przez otwarcie prawnego handlu z Anglią, ponieważ odtąd na téj drodze otrzymywać będą towary, które dotychczas zwykle otrzymywali w zamian za swoich nieszczęśliwych rodaków od handlujących niewolnikami. Spodziewano się że wyprawa przed końcem Grudnia ukończy swoje operacye i powróci do Sierra Léone. Za 4 lub 6 tygodni rząd angielski otrzyma więcéj szczegółowe doniesienia.

Przy ukończonym dziś wyborze pięciu nowych członków rady miejskiéj Londynu, dość znaczną większością głosów wybranemi zostali czteréj obrońcy istniejącego prawa zbożowego, a tylko jeden obrońca taniego chleba, pan Prendergaze, podczas gdy przeciwnicy prawa zbożowego dotychczas zwykli byli upatrywać w kupieckiéj ludności City, jednę z głównych podpor ich zdania.

Podług wiadomości przywiezionych tu przez statki kupieckie, bryg *Creole* przeznaczony z Rich- do New Orleans, przybył w dniu 30 Listopada do Nassau, stolicy jednéj z wysp Bahama. Na pokładzie jego znajdowało się 150 niewolników murzyńskich, którzy zbuntowali się, rozbroili i poranili kapitana i osadę i opanowali okręt. Jednemu pasażerowi odcięli głowę i potém wrzucili wmorze. Następnie jednego marynarza, który znajdował się między pasażerami, przymusili do skierowania statku do Nassau, gdzie on złożył raport o wypadkach podróży. Wielu z przywódzców buntu osadzono tam w więzieniu, innych obdarzono wolnością. Słychać że konsul Stanów Zjednoczonych protestował przeciw ich wylądowaniu ale nadaremnie. Statek ten pod przywództwem sternika został odesłany do New Orleans.

HISZPANIA.

Madryt 28 Grudnia.

Dziś z rana jeden jenerał i trzéj sztabs oficerowie zostali uwięzionemi. Zapewniają, że

znowu jest w ruchu spisek na korzyść królowéj Krystyny.

Rząd mianował znanego biskupa Ortigoza arcybiskupem w Burgos. Ten Ortigoza, od serca przyjaciel pana Arguelles, został dawniéj, za ministerstwa Calatrawy, mianowany biskupem Malagi i podany przez rząd na administratora téj dyecezyi, ale miejscowa kapituła nie przyjęła go, ponieważ zarzucano mu, że w rozmaitych broszurkach podawał kacerskie nauki, i dla tego kazano mu usprawiedliwić się przed sądem arcybiskupim w Sevili. We Wrześniu 1840 r., junta rewolucyjna Malagi, gwałtem osadziła go jako biskupa i administratora w téj dyecezyi, na który to postępek najprzód wicegerens nuucyatury papiezkiéj, nskarżał się tymczasowéj rejencyi, a następnie sam papież w swojej odezwie z dnia 1 marca. Z tego powodu to nowe mianowanie Ortigozy arcybiskupem w Burgos, obudza powszechne zadziwienie. Rząd także nakazał arcybiskupiéj kapitule w Sevilli; aby nie słuchała poleceń wygnanego do Alicante kardynała arcybiskupa Ciensurgos i przystąpiła do nowego wyboru, jakby posada tamtejszego arcybiskupa była wakującą.

TURCYA.

Od granic tureckich. Ostatnie raporta z rozmaitych okolic Bulgaryi brzmią znowu bardzo niepokojąco. Znowu w ostatnich czasach szczególnie chrześciańska ludność tych okolic wystawioną jest na najokrutniejsze prześladowanie. Milicya albańska dopuszcza się ciągle gwałtów i rozbojów wszelkiego rodzaju. Paszowie i dowódzcy przy rozdzierających serce scenach pozostają obojętnemi świadkami, nie chcą albo nie mogą położyć złemu tamy; nie byłoby zatém nic nadzwyczajnego, gdyby chrześcianie bulgarscy prowadzeni rozpaczą, chcieli znowu odważyć się na spróbowanie odparcia siły siłą; ale rezultat podobuego zamachu przy zupełnym braku broni i wszelkiego rodzaju zasiłków z jednéj, a wojowniczym duchu i rozkiełznaniu z drugiej strony, nie mógłby być ani na chwilę wątpliwym, i tym sposobem los tych nieszczęśliwych stałby się może jeszcze bardziéj opłakanym. Dla tego najtęskniejsze spojrzenia zwrócone są o pomoc do Konstantynopola.

Z Serbii piszą, że stan finansów tego xięztwa, w skutku wypadkow ostatnich dwóch lat, tak jest niepomyślny, że podwyższenie podatków zdaje się być koniecznem.

Z Bośnii donoszą, że nadzwyczajny komisarz turecki Selim-bej, o którym biegała pogłoska, że z podmowy fanatycznych naczelników Bośnii i Herzegowiny został zamordowany, ukończył swoję missyę i w ostatnich dniach b. m. puścił się z Trawnik do Konstantynopola. Tam także wyruszył jeden korpus tureckiéj jazdy z Bośnii, co jest dawno niesłyszanym przypadkiem, i zarazem dowodem, że ta prowincya nie bardzo jest spokojną. Entuzyazm dla Mehmeda Ali wygasł zupełnie w Bośnii.

Konstantynopol 15 *Grudnia.*

Chosrew pasza ujrzał się zmuszonym do użycia wybiegu, to jest do wzniesienia na godność wielkiego wezyra Izzed Mehmeda paszy, przez sułtankę Walidę i swoje liczne stronnictwo, w pewném przekonaniu, że ten mąż znany powszechnie z swojéj gwałtowności, nie długo zdoła się utrzymać na téj posadzie i że wtedy sułtan będzie musiał jego samego przyzwać do objęcia najwyższéj w państwie godności.

EGIPT.

Alexandrya 10 *Grudnia*

Pasza pomimo pozornego rozbrojenia, nie traci bynajmniéj z oczu obrony kraju. Roboty fortyfikacyjne nieustają dotychczas, i pułkownik francuzki Gallice wyjechał do Suez aby to miasto i różne ważniejsze punkta wylądowania nad morzem czerwoném postawić w stanie obrony. Przybyłe z Antwerpii 80 funtowe działa a la Paixhans, zostaną zaraz ustawione w fortecach, słowem pod tym względem żadna zmiana nie zaszła.

Zła pogoda opóźnia przybycie paropływu z Beirut, dla tego nie mamy z Syryi żadnych innych wiadomości, prócz tych które przywożą tu podróżni przybyli statkiem arabskim. Przy odpłynieniu tego statku, maronici rozpoczęli nakoniec zaczepne kroki, zgromadzili wojsko z 2000 ludzi złożone pod dowództwem Selima i wypędzili druzów w góry.

Paropływ *Nil* przywiózł tu w tym tygodniu kompanią artyleryi z Konstantynopola, która przeznaczoną jest do Hedszas. Kto widział wysiadających na ląd nieszczęśliwych żołnierzy, zapytywać musiał zadziwiony, czy to na żart posyłają stu ludzi do buntowniczego kraju, w którym Mehmed Ali zaledwie z 12 pułkami mógł się utrzymać.

Król francuzki przysłał paszy w podarunku wspaniały serwis porcelanowy, prawdziwe arcydzieło piękności i smaku.

Rozmaitości.

Odkryte zabójstwo. Kupiec handlujący porcelaną, jechał z ładunkiem tejże i innego naczynia do miasteczka, niedaleko Lorient. Na gościńcu spotkał dziecię bardzo zmęczone, które zaledwie iść mogło. Dziecię zaczęło prosić, by je na wozie umieścił; na co gdy kupiec zezwolił, usiadło pośrodku wozu. »Tam ci będzie zimno,« rzekł kupiec, ale ja ci cieplejsze miejsce wynajdę.« To rzekłszy, wsadził dziecię w kąt w którym zwykle pies sypiał i gdzie cieplutko było. Wkrótce potém napadli na kupca dwaj uzbrojeni zbójcy, zabrali mu kilka tysięcy franków gotówki, i położywszy go na gościńcu; wozem przez niego przejechali, by się zdawało że mu się przypadek zdarzył. Atoli dziecię siedzące w kąciku widziało wszystko i słyszało ich mowę. Zdaje się, że Opatrzność umyślnie je wybrała, by się przyczyniło do odkrycia zabójstwa, równie jak i wielu innych bezprawiów. Gdyż od niejakiego czasu, wydarzyły się w téj okolicy bardzo często podobne przypadki, a nikomu na myśl nieyprzyszło, że zbójcy używają takich przebiegów. Po dokonanej zbrodni, gdy się zbójcy oddalili, siedziało dziecię cicho, i dozwoliło koniom iść samym, które zajechały na zwyczajne dla siebie miejsce. Tam dziecię wysiadłszy z wozu, opowiedziało w szynkowni cały przypadek, i właśnie gdy skończyło opowiadanie, spostrzegło dwóch pod piecem siedzących złoczyńców, którzy natychmiast przytrzymani zostali. Z badania okazało się, że to byli dwaj zbiegli niewolnicy z Bagno, którzy jako żandarmy się poprzebierali.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Stycznia.

Traitler Józefa ob., Bednarski Tomasz, z Polski;— Bardzy Józef ob., Przybyłko Apolinary, Dwernicki ob., Romer Alexander ob., z Galicyi; — Jedliński Wojciech, Jedliński Alexander ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Liedke Marya, Cieszyński Emilian, Stokowska Marya, Augustynowicz Alex., Michałowski Adam ob., Majewski Alex. ob., Wosiński Ludwik, do Polski;— Kadłubowski Jan ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 11,107.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego do liczby 4918 r. z. zapadłej podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 25 Stycznia r. b. przed połndniem odbywać się będzie w biórach Wydziału publiczna licytacya *in minus* względnie wypuszczenia w przedsiębiorstwo reparacyi i otynkowania murów zewnątrz i wewnątrz domu Rządowego liczbą 114 przy ulicy Grodzkiej oznaczonego, wedle anszlagu w kwocie złp. 1383 gr. 8 zatwierdzonego, reparacye rzeczone mają być z dniem 15 Kwietnia r. b. rozpoczętemi i do dnia 15 Maja to jest w przeciągu czterech tygodni w zupełności wykończonemi pod nadzorem budowniczego miejskiego. Należytość zaś ztąd z licytacyi przypadająca zostanie entreprenerowi w dwóch ratach wypłaconą mianowicie po zreparowaniu i otynkowaniu wszystkich murów w jednéj połowie w drugiéj zaś po odświeżeniu nowym kolorem facyaty domu wykończeniu wszystkich reparacyi i uznaniu tychże dokładnemi przez kommissyą superrewizyjną, przy czém temuż równie *vadium* w kwocie złp. 138 przy licytacyi złożone zwróconém zostanie.

Kraków dnia 5 stycznia 1842 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro 59.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż stósownie do uchwały Senatu Rządzącego z dnia 19 Listopada r. z. N. 6218 sięga drzewa opałowego topolowego w Składach Nadwiślańskich po cenie złp. 12 jest sprzedawaną.

Kraków d. 8 Stycznia 1842 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
Referendarz *L. Wolff.*